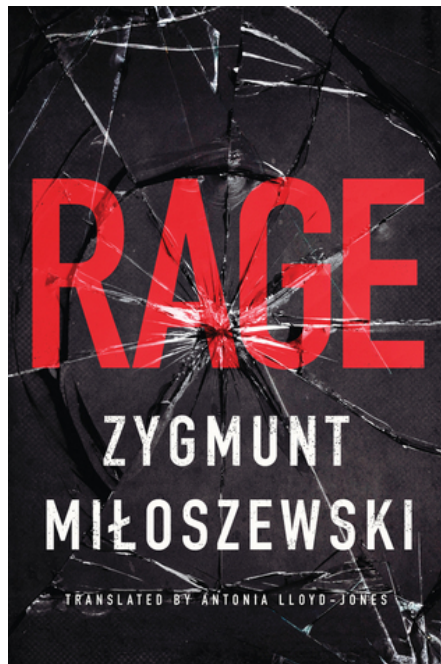




Rage

Zygmunt Miloszewski , Antonia Lloyd-Jones (Translator)

Download now

Read Online ➞

Rage

Zygmunt Miloszewski , Antonia Lloyd-Jones (Translator)

Rage Zygmunt Miloszewski , Antonia Lloyd-Jones (Translator)

Bestselling Polish crime by award-winning author Zygmunt Miloszewski.

All eyes are on famous prosecutor Teodor Szacki when he investigates a skeleton discovered at a construction site in the idyllic Polish city of Olsztyn. Old bones come as no shock to anyone in this part of Poland, but it turns out these remains are fresh, the flesh chemically removed.

Szacki questions the dead man's wife, only to be left with a suspicion she's hiding something. Then another victim surfaces—a violent husband, alive but maimed—giving rise to a theory: someone's targeting domestic abusers. And as new clues bring the murderer closer to those Szacki holds dear, he begins to understand the terrible rage that drives people to murder.

From acclaimed Polish crime writer Zygmunt Miloszewski comes a gritty, atmospheric page-turner that poses the question, what drives a sane man to kill?

Rage Details

Date : Published August 1st 2016 by AmazonCrossing (first published 2014)

ISBN :

Author : Zygmunt Miloszewski , Antonia Lloyd-Jones (Translator)

Format : Kindle Edition 428 pages

Genre : Mystery, Crime, Fiction, European Literature, Polish Literature, Thriller

 [Download Rage ...pdf](#)

 [Read Online Rage ...pdf](#)

Download and Read Free Online Rage Zygmunt Miloszewski , Antonia Lloyd-Jones (Translator)

From Reader Review Rage for online ebook

Agnieszka T. says

Po lekturze tego tomu, to nawet jestem w stanie poprze? autora w decyzji, ?e to ju? koniec cyklu o Szackim. Pojecha? po bandzie :>

Aga says

Najs?absza moim zdaniem cz??? cyklu. Rozwi?zanie by?o podane na tacy i ca?? ksi??k? mia?am ochot? krzyczec?, kto stoi za zbrodniami. Szkoda, bo by? potencja?. Nie wci?gn??o mnie jak przy pierwszych dwóch cz???ciach. Zabrak?o zako?czenia jak w porz?dnym kryminale, szczególnie, ?e poprzednie takie mia?y. Troch? jak na kolanie pisane. Aha, wiedzia?am, po prostu wiedzia?am, ?e w ko?cu to si? stanie z t? osob? spokrewnion? z Szackim. Od pierwszej cz???ci by?o do przewidzenia. Buuuuuuu.

Rosava Doshchik says

???????? ?????? ??? ???? ?? ?????? ? ? ?????? ?????? ?????? "??, ?? ??? ???? ????!" ?? ?? ?, ?????? ???????. ? ???-???? ???? ?????? ??? ??????!

????????, ?? ?? ??? ???? ???? ???? ???? ??????, ??? ?????, ?? ??? ???? ???? ? ???? ? ?????? ??? "????" ?????????? ?? ?? ??????????. ?????????? ?????????? ?????????? ? ?? ????? ? ??????. ?? ??? ????? ?????? ??? ?????? ??????????. "...?????, ?????, ????????? ??????" — ????? ?????? ??????, ??????? ? ?????????????? ?????????? ? ?????????? ?????????? ? ??? ?????? ?????????? ?? ? ? ?????? ?????? ????????????????

????? ?????????????? ?? ???, ?????????????? ?? ??????????. ?????? ? ??????, ?????? ? ?????? — ?? ????????? ? ??? ??????. ??? ?????????? ?? ?????????? ?????? ? ??????.

????? ??????? ?? ?????? ????: ??????? ?????????? ?? ?????????? ?????????? ?????????? ?????????? ?????????? ?????????? ? ??????? ?????????? ?????????? ??????????, ??? ?? ?????? ?? ??? ?? ???, ?? ??????????, ?????? ?????? ??????? ??????? ??????? ?????? ? ??????, ?? ?? ?????? ?? ??????????. ?????? ?????? ??, ?? "???? ?????? ? ?? ?? ? ??????????") ?????? ? ?????????? ??????? ?????? ? ??? ?????? ?????????? ? ?? ?????????? ? ??????. ??? ?? ?????????? ?????????? ? ?????????? ?????? ;(

?????? ?????? ?????????????? "?????" ?? ?????? ??????? ?? ?????? ??????? ? ?????????? ?????? ?????? ??????!

Pablos says

Trzecia i ostatnia cz??? cyklu o prokuratorze Szackim to niestety najs?absza historia ze wszystkich zaprezentowanych. Cho? temat, jaki tym razem autor wzi?? na warsztat jest zdecydowanie bardziej emocjonuj?cy od poprzednich, dotyczy nas wszystkich, i szczególnie w tym kraju warto o nim mówi?, to niestety Zygmuntowi Mi?oszewskiemu uda?o si? ten temat zmarnowa?, a po uko?czeniu lektury nie zostaje w czytelniku zupe?nie nic, ?adna emocja, ?adna refleksja dotycz?ca przemocy w rodzinie.

Ca?? win? za zaistnia?y stan rzeczy ponosi konstrukcja historii, która lekcewa?y osi?gni?cia "Uwik?ania" i "Ziarna prawdy". Dla mnie osi?gni?ciem najwi?kszym tych pozycji by?a swego rodzaju polsko??, czyli pokazanie tego kraju takim, jakim jest, ale naprawd? obiektywnie, bez gniwnych docinków, bez

wym?drzania si?; autor nie sugerowa? mi?dzy wierszami, ?e jest m?drzejszy i wie co powinni?my zrobi? by nasz kraj przesta? by? miejscem cz?sto bardzo pod?ym.

Ale "Gniew" odrzuca ten dorobek, oddaj?c nam histori? bardzo "ameryka?sk?". Pocz?tkowo nic nie zapowiada katastrofy, a lektura jest oczywi?cie bardzo dobra. Jednak to, co zobaczy?em na ko?cu... to nie jest tak, ?e ko?c?wka mi si? nie podoba?a, ?e po prostu by?a jak dla mnie s?aba. I nie mam nawet na my?li ostatniej sceny, zreszt? równie ma?o satysfakcjonuj?cej, ale w og?le to, co dzieje si? po dwóch trzecich lektury. To nie jest polsko??, to nie jest realizm, to nie jest ten ?wiat, jaki ogl?dali?my w dwóch poprzednich tomach. Mamy tu za to pomieszanie z popl?taniem, zagubienie czytelnika, momenty, gdzie rozwi?zania pojawiaj? si? znik?d, nagle, jak kr?lik w r?ku iluzjonisty. Og?lne wra?enie jest takie, jakby powie?? powstawa?a szybko, za szybko, byle tylko zamkn?? temat Szackiego, byle mie? z g?owy posta?, co do której autor nie ukrywa?, ?e go nu?y i ?e pragnie z ni? sko?czy?.

Równie smutna okazuje si? w odbiorze ca?o?? lektury. Tu chodzi o przemoc, t? domow?, chce si? wr?cz powiedzie?: "rodzinn?". T?, której wedle wielu "autorytetów moralnych" u nas nie ma, a skoro nie ma, to wszelkie konwencje wydaj? si? by? zb?dne... By?em przekonany, ?e po lekturze ka?dy czytelnik si? czego? dowie, co? dostrze?e, by? mo?e zrozumie; ?e zostaniemy u?wiadomieni o koszmarze, jakim jest to przera?aj?co cz?ste zjawisko. Ale nie, jest wprost przeciwnie, temat zostaje jedynie zasygnalizowany, a potem zmarnowany s?ab? konstrukcj? wydarze?, i zupe?nie przykryty kiepskimi, trudnymi do zrozumienia scenami. Sceny te kompletnie obdzieraj? "Gniew" z tematyki, robi?c z lektury ameryka?ski thriller, taki tworzony gdzie? na kolanie, w którym zamierzeniem by? mo?e by? gigantyczny fajerwerk odpalany na ko?cu, z którego jednak nic nie wysz?o, poza zupe?nym niewypa?em.

Jak wida? z tego tekstu jestem mocno rozczarowany "Gniewem". Na pocz?tku powie?? miewa swoje momenty, ale potem jest ju? tylko gorzej... Strasznie mi z tym ?le, lubi? tego pisarza, który wydaje si? by? dobrym, nieg?upim cz?owiekiem, odwa?nie broni?cym swoich przekona? (polecam "Drugie ?niadanie mistrzów", stosunkowo cz?sto w programie go?ci). Ale sorry, jak mawia? mój Tata: ?adnych kumpli. Ta ksi??ka jest s?aba, i to s?aba podwójnie, niszczy bowiem nie tylko Szackiego, ale i wa?ny temat, o którym przyda?oby si? g?o?no mówi?. Szkoda, wielka szkoda, bo Polsce przyda?by si? "celebryta" g?o?no poruszaj?cy temat, który dla tak wielu nie istnieje, przyda?oby si? pokaza? ?rodkowy palec maniakom bredz?cym co? o tradycji, roli kobiety i dziecka w rodzinie, có?, nie tym razem. Pozostaje mie? nadziej?, ?e kto? inny da rad?.

Sameera77 says

The last book in the trilogy takes place in Olsztyn, five years after the events in Sandomierz. Szacki is again bored with small-town unchallenging cases, frustrated with abnormally slow road traffic and tired of family quarrels between his daughter and his current girlfriend. He is also burdened with supervising an assistant prosecutor who seems to slavishly follow all regulations. But then a pile of bones reveals a mystery and Szacki's months of ennui are definitely over.

The novel deals with the difficult issue of domestic violence, spousal and child abuse, both emotional and physical. The subject was already touched upon in Entanglement, when Szacki was deliberating on the fate of the woman who killed her husband, after suffering years of physical cruelty. Then family violence was shown as an everyday occurrence and part and parcel of the professional life of the prosecutor, though also a moment when Szacki shows a humane face and expresses mercy to the abused woman. It played then an episodic role in the plot, this time it's the main focus of the book; together with self-administered justice, taking revenge against abusers and those who condone it by ignoring the suffering of the abused or by not wanting to get involved in other people's troubles.

It's quite understandable why Zygmunt Miloszewski thinks that the trilogy is enough and wants to pursue new ideas and develop new characters and write other books apart from the Theodor Szacki series. What it's not why he wrote such an absurd ending to this dramatic and gritty procedural. The ending that is enigmatic, dubious and unconvincing, leaving many questions unanswered.

Mikolaj says

Troch? mroczne. Ko?cówka raczej nie wprost: mo?e celowo niejasna, mo?e zbyt pospieszenie domkni?ta. Ale ca?o?? czyta si? wartko, a opisy miasta s? fajnym kontrapunktem g?ównego w?tku.

Paromjit says

This is a translated Polish crime thriller set in the traffic riddled, foggy and freezing rain drenched city of Olsztyn. This is the last in a trilogy based on the Prosecutor Teodor Szacki, a Warsaw man still coming to terms with living in Olsztyn. It is the first that I have read and it worked reasonably well as a standalone. It gives us an insight of the Polish judicial system and how it works. Teodor is a resentful, cynical, cold, emotionally detached, and flawed character. He is human and understands that he makes mistakes even if others do not want to hear this from him. He is co-habiting with Zenia, his partner and his daughter from his first marriage, Hela. He does not find it easy to manage or negotiate his relationships with either Zenia or Hela.

Teodor works with his junior assistant, Edmund Falk, who is able and asked to work with Teodor. They are nicknamed The King of Stuffed Shirts and The Prince of Starched Collars. Teodor has never understood how those who have killed have described themselves as consumed with rage. He is set to become intimately acquainted with this rage himself in the warped and twisted case that he takes on.

A skeleton is discovered on a construction site. It is assumed that this is a long dead individual only for the autopsy to reveal that the victim was alive a week ago and gruesomely murdered by being drowned in lye, the constituent of drain cleaner. The manner of his death suggests a killer consumed by rage. In a further twist, it is discovered that the skeleton is not entirely his, but of multiple people. There are indications that someone or a group of people are hell bent on issuing their own brand of justice with regard to domestic violence. Teodor finds himself helplessly caught in a web as Hela is abducted. Teodor finds himself in a frantic race against time as he tries to desperately find Hela. Will he be in time?

A principled man who believes in the judicial system, Teodor finds himself in a place he did not expect to be. I thought this was a compelling and gripping mystery. I would have given it 5 stars but for the unconvincing ending which did not feel right. I imagine the author was in a hurry to put this series to bed. It is still a good read though and I recommend it. Thanks to Amazon Crossing for an ARC.

Lolanta says

<https://lolantaczyta.wordpress.com/20...>

Anna Kolasa says

Najlepsza z całej trylogii. Mroczna, wciągająca, jak zwykle świetnie przygotowana merytorycznie. Bardzo szknię za Szackim.

Kasia says

Przeczytałam trzy częściowy cykl o prokuraturze Szackim w ciągu dwóch tygodni. Wszystkie książki były dobre, ale nie da się ukryć, że "Gniew" jest najlepszy. Mam wrażenie, że nie tylko główny bohater się postarzał, ale przede wszystkim Miłoszewski dorósł jako pisarz. Na początku jego postać, to typowy bohater kryminalow. Inteligentny, trochę cyniczny facet, z mocnym kręgosłupem moralnym i czarnym poczuciem humoru. Czytałam kilka kobiecych opinii, że Szacki jest mizoginem. Dla mnie to była raczej kryminalna konwencja. "Uwikłanie" było kryminalną zagadką, z lustracją w tle, za to "Ziarno prawdy" dotyczy trudnych relacji polsko-żydowskich. "Gniew" jest dla mnie czymś więcej. Czytając musimy się zmierzyć z tematem narodzin zbrodni (kto i w jakiej sytuacji jest zdolny do przestępstwa, czy jest to genetyczne, czy działa jak wirus), a także władzy (skoro tak często narzekamy na wymiar sprawiedliwości i nieskuteczność organów państwowych, to czy istnieje alternatywa). Nie będzie już więcej książek o Szackim, z jednej strony szkoda, bo dopiero co zaczęło robić się ciekawie, ale z drugiej strony podziwiam autorów, którzy w odpowiednim momencie potrafią przerwać cykl.

Ta says

Jest straszniej niż w "Ziarnie prawdy". I miejscami trochę skacze do 120. A gdy jedziesz metrem i patrzysz na ludzi siedzących naprzeciwko, to zastanawiasz się, ile mężczyzn to damscy bokserzy a ile kobiet to ofiary "szorstkiej miłości".

FrumpBurger says

3.5 stars

This novel tells the tale of Teodor Szacki, an angry, tired, embittered Polish prosecutor. Disenchanted by the provincial town in which he lives, frustrated by the women in his life, and run down by his job, suddenly he finds his world turned upside down when a skeleton is found in an old bunker. Initially assuming the skeleton to be a WWII remnant, everything changes when it's discovered that the remains are actually new. What follows is a journey into the dark world of domestic violence and violence against women, one with many twists and turns, and one with a resolution that is at once shocking and also somewhat underwhelming. It's even partially unbelievable, or perhaps too convenient, although the pieces all fit together rather seamlessly. Author Miłoszewski, while perhaps not explaining the motivation of his characters as thoroughly as he could have, has created a world in which the characters, while occasionally not as fleshed out as they might have been, are all operating from their own unique set of motivations--and these motivations remain largely consistent throughout the course of the novel.

There were some questions that remained unresolved Rage that I would have preferred to see brought to completion. That's part of the reason for the less-than-stellar rating. The main reason, however, as I mentioned in a status update, is that the translation didn't thrill me. It seemed stiff in some parts, artless in others. It never devolved into bad prose, but definitely didn't live up to the expectations I had upon learning that the author is so well-respected. That said, I don't speak Polish and, as such, I have no point of comparison; this translation is all I will ever know of Rage. If I am placing the blame on the translator for authorly shortcomings, I apologize.

The constant references to Hollywood movies, however, which were heavy-handed and unnecessary, cannot be blamed on the translator.

Overall, I'm glad I read this novel. It kept my attention and I plowed through it. But thank you, NetGalley, for allowing me to read it, as I cannot imagine paying cover price for this novel. It just isn't quite strong enough.

Steve says

Worth a look ... *but what is it with publishers and foreign serial authors?* Or, was there a reason why Americans needed to meet the protagonist in the concluding installment of a trilogy??? But I digress.

As *Kindle First* options go - and it seemed to me that this month offered slim pickings, but to each his/her own - this was a gem. Quirky note: I found it perfect for airplane reading, unless of course, you're claustrophobic, in which case you're probably not reading on the plane anyway. Nice momentum and, particularly with a Kindle, it's easy to go back and search for earlier appearances of predator and prey if you forget a name (that you can't pronounce, so it's harder to remember) or simply get confused as the number of players increases.

Polish author Miloszewski has a good thing going - he's apparently quite popular in Poland - indeed, I read that he currently is the country's best selling author, and his translator, Antonia Lloyd-Jones, is more-than-sufficiently gifted, so the package holds together well. This is a fun crime and investigation mind-bender, set against a (very) foreign (not just non-domestic, but different, unusual, but not necessarily exotic) landscape, driven by a fundamentally non-American criminal justice/code/legal regime (which, frankly, for crime and legal readers, may be the most entertaining aspect), with generous dollops of deeply disturbing human behavioral pathologies, psychological drama, intrigue, as well as the obligatory coroner. Whether or not I liked the ending - OK, OK, I had my heart set on something completely different - Miloszewski kept me engaged until the final page.

But ... back to where I started. *Why couldn't we have started with 1 of 3, rather than 3 of 3?* OK, OK, nobody made me read the book, but still....

I'm inclined to recommend this to folks that enjoyed Nesbo's Harry Hole series, but I'll concede that the analogy is an imperfect one. Maybe Tana French too, but she's already in English, and, frankly, I think she's more lyrical (but that's just me). But still, that's a starting point. Heck, I could see John Grisham fans enjoying this, as the Polish roles of investigator, lawyer, prosecutor don't align nicely to American expectations/norms. And, arguably, there's more than a healthy dose of Stieg Larsson in this, minus, for the most part, the cyber/hacking angle. Like most of those offerings, this stuff isn't pretty, is rather brutal and graphic, and clearly is ill suited for before bedtime reading to kids.... Forewarned is forearmed.

To be clear, I'm not necessarily suggesting that this book is an obvious 4-star piece of literature. But give

Miloszewski and Lloyd-Jones their due for something that's not only different from the conventional formula - painting with palette colored by an unfamiliar venue, player(s), and legal rubric - that also provides some good solid entertainment.

Lyn says

Set in the Polish region of Warmia, in the scenic but cold and dreary city of Olsztyn, author Zygmunt Miloszewski describes a bizarre series of events leading to a confrontational showdown.

Prosecutor Teodor Szacki takes the leading detective role in what must be a procedurally divergent criminal system. This type of story most other places would have a police detective in the starring role, but here Miloszewski uses the crisp and stolid prosecutor as his hero. Cold and professionally aloof, Szacki is a man acting a part but is within a seething cauldron of rage. Miloszewski does a good job of casting his hero in circumstances where the tensions of his professional and family life combine to keep him of the edge in this taut thriller.

This reminded me cryptically of Greg Iles writing, with cool modern pop and news references setting boundaries around the action. Szacki and team go to investigate an uncovered skeleton, which is apparently of little news value in this region of historic German oppression. This begins to spiral into the weird when it is revealed that the skeleton is not decades old but was rather walking around the week before and he was the victim of a caustic and theatrical murder plot.

Miloszewski's writing is bold and approachable, and his characterization is first rate. International murder mystery fans will want to read this as a change of pace.

*** A free copy of this book was provided in exchange for an honest review

Dominika Adamska says

Rewelacja!!! Pocz?wszy od barwnego, soczystego j?zyka (mam wra?enie, ?e to chyba najzabawniejszy tom, przy tym jednocze?nie i najmroczniejszy i najdojrza?szy), sko?czywszy na misternie skonstruowanej intrydze. Najlepsze w krymina?ach o Szackim jest to, ?e intryga kryminalna jest dla autora jedynie pretekstem do ukazania polskiej rzeczywisto?ci w pe?nym ?wietle, w tym uwypuklenia tematów gor?cych spo?ecznie. Tym razem Mi?oszewski porusza kwestie przemocy domowej i znieczulicy spo?ecznej z tym zwi?zanej,co nale?y zapewne traktowa? jako jego wk?ad w dyskusj? publiczn? na ten temat.

Jednak najciekawsza dla mnie w tym tomie jest warstwa psychologiczna, nienachalnie obecna obok intrygi. Czy ka?dy z nas mo?e by? zabójc?? Czy ka?dym z nas mo?e targa? gniew? Kiedy gniew s?u??cy jako moc twórcza przeistacza si? w si?? niszcz?c??

Poza tym, oczywi?cie jak zwykle smaczki - policjant nosi szlachetnie brzmi?ce nazwisko Bierut, lekarz patolog za? Frankenstein. W tle lokalny patriotyzm i nie tylko lokalny brak wizji zagospodarowania przestrzennego. Plus nowi ciekawi bohaterowie

Wierzy? si? nie chce, ?e to ostatnie spotkanie z Szackim. Trzeba jednak przyzna?, ?e bardzo satysfakcjonuj?ce.
